

Prudnik: kilka prób wyłudzeń "na córkę". Seniorzy nie dali się oszukać

Pięciokrotnie próbowano wczoraj wyłudzić pieniądze w Prudniku. Oszuści posługiwali się metodą „na córkę”. Sposób ich działania podobny jest do metody „na wnuczka”. Jednak tym razem osobą dzwoniącą do potencjalnej ofiary nie jest wnuczek, a córka.

- Oszustka dzwoniła do kobiet powyżej 60. roku życia – powiedział młodszy aspirant Tomasz Kukułka z prudnickiej policji. – Osoba ta podawała się za córkę i tłumaczyła, że uległa wypadkowi. Aby uniknąć konsekwencji karnych prosiła o przekazanie pieniędzy w różnych kwotach. Na szczęście każda z tych prób była nieudana, a kobiety, do których dzwoniłono poinformowały o tym policję.

Ten przykład pokazuje, że oszuści ciągle modyfikują metody wyłudzenia pieniędzy. Policja apeluje, by pamiętać o zasadzie „ograniczonego zaufania” do nieznajomych. Nie staniemy się wówczas ofiarą własnej łatwowierności i braku rozwagi. Niespodziewane telefony od osób podających się za policjantów, dawno niewidzianych wnuków, siostrzenic, czy córek nie muszą zakończyć się naszą finansową tragedią. Wszelkie podejrzane prośby o pożyczkę lub przekazanie pieniędzy zgłaszajmy na policję.